

Sygn. akt VIII C 361/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 sierpnia 2023 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Sosińska-Halbina

Protokolant: st. sekr. sąd. Izabella Bors

po rozpoznaniu w dniu 9 sierpnia 2023 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa L. R.

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 21.000 zł (dwadzieścia jeden tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) od dnia 15 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 11.000 zł (jedenaście tysięcy złotych) od dnia 22 czerwca 2023 roku do dnia zapłaty;

zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.533,90 zł (pięć tysięcy pięćset trzydzieści trzy złote dziewięćdziesiąt groszy) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 5.267 zł (pięć tysięcy dwieście pięćdziesiąt siedem złotych) od dnia 15 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 266,90 zł (dwieście sześćdziesiąt sześć złotych dziewięćdziesiąt groszy) od dnia 22 czerwca 2023 roku do dnia zapłaty;

zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.427 zł (pięć tysięcy czterysta dwadzieścia siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa  
w Ł.

na rzecz powódki kwotę 237 zł (dwieście trzydzieści siedem złotych) tytułem nadpłaconej opłaty sądowej od rozszerzonej części powództwa;

na rzecz pozwanego kwotę 195,49 zł (sto dziewięćdziesiąt pięć złotych czterdzieści dziewięć groszy) tytułem niewykorzystanej zaliczki na biegłego.

Sygn. akt VIII C 361/22

## UZASADNIENIE

W dniu 4 marca 2022 roku powódka L. R., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wytoczyła przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. powództwo o zapłatę kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 5.267 zł tytułem odszkodowania, obie kwoty z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik powódki wskazał, że w dniu 12 grudnia 2020 roku powódka idąc chodnikiem przy ul. (...) weszła na niestabilną, ruchomą płytę chodnikową, w wyniku czego przewróciła się doznając obrażeń ciała. Z

miejsca zdarzenia została przewieziona do placówki medycznej, gdzie po przeprowadzeniu badań zdiagnozowano u niej złamanie nasady bliższej kości ramiennej, złamanie szyjki kości ramiennej prawej ze złamanie guzka większego. Po wdrożeniu leczenia zachowawczego, zaopatrzeniu ręki w ortezę D., powódka została wypisana do domu. Po opuszczeniu szpitala poszkodowana kontynuowała leczenie ortopedyczne, wdrożyła również zabiegi rehabilitacyjne, których koszt wyniósł 666 zł, dodatkowo zmuszona była ponieść koszt zakupu leków w wysokości 100 zł. Na skutek wypadku powódka nie była w stanie wykonywać podstawowych czynności życia codziennego i musiała korzystać z pomocy przy myciu się, ubieraniu, przygotowywaniu posiłków. Początkowo pomoc ta była niezbędna w wymiarze 3 godzin dziennie w okresie od 12 do 31 grudnia 2020 roku, następnie w wymiarze 2 godziny dziennie w styczniu 2021 roku, wreszcie w wymiarze 1 godziny dziennie przez 4 kolejne miesiące. W dalszej kolejności pełnomocnik wyjaśnił, że pomimo przebytego leczenia i rehabilitacji powódka nadal odczuwa ograniczenia ruchomości prawej ręki oraz dolegliwości bólowe. Wskazał ponadto, że pismem z dnia 23 kwietnia 2021 roku L. R. zgłosiła szkodę Miastu Ł., które przekazało zgłoszenie (...). Pozwany, udzielający ochrony ubezpieczeniowej podmiotowi odpowiedzialnemu za utrzymanie przedmiotowego chodnika w należytym stanie, wszczął postępowanie likwidacyjne, w toku którego decyzją z dnia 14 czerwca 2021 roku odmówił wypłaty dochodzonych kwot kwestionując zasadę swojej odpowiedzialności.

(pozew k. 5-7)

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pełnomocnik zaprzeczył, aby pozwany był zobowiązany do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem kwestionując przebieg zdarzenia z udziałem powódki. Podniósł, że załączone w poczet materiału dowodowego zdjęcia są niewyraźne, nieczytelne, nie wiadomo gdzie i kiedy zostały wykonane. Wobec powyższego pozwany nie przyjął odpowiedzialności za zdarzenie. Niezależnie od powyższego, z ostrożności procesowej pełnomocnik wyjaśnił, że doznany przez powódkę uraz nie był poważny i nie skutkował dalekosiężnymi konsekwencjami, wskazał, że poszkodowana nie przedstawiła rachunków i faktur za koszt opieki osób trzecich, nie udowodniła, że został on poniesiony, podważył również stawkę godzinową za opiekę oraz koszt zakupu leków. Wreszcie zwrócił uwagę, że w ramach obowiązku minimalizacji szkody powódka mogła skorzystać z zabiegów rehabilitacyjnych refundowanych w ramach NFZ.

(odpowiedź na pozew k. 77-79)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik pozwanego uzupełniająco wyjaśnił, że podmiotem odpowiedzialnym za utrzymanie prawidłowej nawierzchni chodnika (stan techniczny) w miejscu zdarzenia jest (...) Miasta Ł., natomiast za utrzymanie chodnika w zakresie porządkowo-sanitarnym (odśnieżanie, utrzymanie czystości) jest Wydział Gospodarki Komunalnej Miasta Ł..

Po wydaniu opinii przez biegłego sądowego pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo do kwoty 21.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 266,90 zł tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zakresie rozszerzenia od dnia następującego po dacie doręczenia pozwanemu pisma z rozszerzeniem powództwa. W zakresie rozszerzenia odszkodowawczego, w części dotyczącej kosztów opieki osób trzecich, uzupełniająco podał, że obejmuje ono opiekę w wymiarze oznaczonym przez biegłego wg stawek: 21,20 zł za pierwsze 50 dni oraz 23,70 zł za dalsze 41 dni. Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa także w jego rozszerzonym kształcie.

(protokół rozprawy k. 103-109, k. 157-157v., pismo procesowe k. 116-117, k. 120, k. 151-151v., pismo procesowe pełnom. pozwanego z dn. 05.07.2023r. k. 159)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 12 grudnia 2020 roku L. R. udała się, w godzinach południowych, do sklepu (...) przy al. (...) w Ł. korzystając z lokalnego środka transportu publicznego. Po wyjściu z autobusu za Rondem (...) powódka, normalnym krokiem, skierowała się chodnikiem przy ul. (...) w zamierzonym kierunku. Po chwili zachwiała się na nierównych płytach chodnikowych i gdy próbowała odzyskać równowagę oraz znaleźć nogą stabilne miejsce, postawiła ją na wystającej

plycie (znak „x” na zdjęciach z k. 33-35). W konsekwencji powódka upadła. Powódka nie była w stanie samodzielnie wstać i uczyniła to dopiero z pomocą przechodnia, który odprowadził ją do ławki. Następnie poszkodowana zadzwoniła do córki.

Po upadku powódka nie była w stanie ruszać prawą ręką. Po upływie około 20 minut na miejsce zdarzenia przyjechał wnuk powódki D. B., który z nią mieszka, i który zabrał babcię na pogotowie. Wcześniej powódka pokazała mu miejsce, w którym się przewróciła.

W momencie zdarzenia panowała dobra pogoda, nie było mokro, na chodniku nie zalegał śnieg. Powierzchnia chodnika w miejscu upadku powódki była popękana, z wieloma ubytkami, płyty chodnikowe były nierówne, częściowo popękane, odstawały od siebie, jak również ponad poziom nawierzchni chodnika.

(dowód z przesłuchania powódki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 16 grudnia 2022 roku oraz z dnia 16 czerwca 2023 roku, zeznania świadka S. B. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 16 grudnia 2022 roku, zeznania świadka D. B.

– elektroniczny protokół rozprawy z dnia 16 grudnia 2022 roku, dokumentacja fotograficzna k. 33-35, okoliczności bezsporne)

Przeprowadzone u powódki badanie RTG wykazało złamanie szyjki prawej kości ramiennej ze złamaniem guzka większego. Ponadto w badaniu przedmiotowym stwierdzono obrzęk okolicy prawego barku, podbiegnięcie krwawe w bliższej części prawego ramienia oraz ból w czasie ruchów. Zastosowano leczenie zachowawcze, a na złamaną kończynę założono ortezę typu D.. Powódka została wypisana do domu z zaleceniem stosowania leków przeciwbólowych i przeciwobrzękowych, a także kontroli w poradni ortopedycznej.

O. była założona na tułów i całą prawą rękę – do wysokości palców, przy czym prawa ręka była dociśnięta do tułowia.

W trakcie wizyty w poradni w dniu 29 grudnia 2020 roku lekarz stwierdził zadowalające ustawienie odłamów kostnych oraz zalecił utrzymanie unieruchomienia na okres 3 tygodni. Podczas kolejnej wizyty stwierdzono, że złamanie znajduje

się w trakcie zrostu, powódce wystawiono skierowanie na rehabilitację, którą powódka rozpoczęła w lutym 2021 roku. Powódka zdecydowała się na odpłatną rehabilitację, ponieważ pierwszy wolny termin zabiegów w ramach NFZ przypadł dopiero po 7 miesiącach pomimo, że skierowanie na zabiegi została opatrzone dopiskiem „pilne”. Leczenie rehabilitacyjne powódki było kontynuowane w 2022 roku.

Przez kilka miesięcy po wypadku, do maja/czerwca 2021 roku poszkodowana zażywała leki przeciwbólowe, jak również zapobiegające zakrzepicy.

Z tytułu odbytych zabiegów rehabilitacyjnych L. R. poniosła wydatek w łącznej wysokości 666 zł.

(dowód z przesłuchania powódki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 16 grudnia 2022 roku oraz z dnia 16 czerwca 2023 roku, zeznania świadka S. B.

– elektroniczny protokół rozprawy z dnia 16 grudnia 2022 roku, zeznania świadka D. B. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 16 grudnia 2022 roku, dokumentacja medyczna k. 13-24, faktury k. 25-26)

W badaniu fizykalnym u powódki stwierdza się ograniczenie: czynnego ruchu zginania i odwiedzenia prawego ramienia o około 40°, biernych ruchów o około 30°, ruchów prawego ramienia w zakresie rotacji zewnętrznej o około 40° oraz w zakresie rotacji wewnętrznej o około 20°. W końcowej fazie badania biernych ruchów prawego ramienia pojawia się umiarkowany ból. Obwód prawego ramienia jest zmniejszony o około 1 cm, zaś obwód prawego przedramienia o < 1 cm w porównaniu z lewą kończyną górną.

Z ortopedycznego punktu widzenia powódka na skutek przedmiotowego zdarzenia doznała złamania szyjki prawej kości ramiennej ze złamaniem guzka większego, co skutkowało powstaniem 7% trwałego uszczerbku na jej zdrowiu wg pkt 109. Uszczerbek na tym poziomie wynika z powstania bliznowatych zrostów w okolicy stawu ramiennego skutkujących jego przykurczem oraz poziomem ograniczenia ruchomości w obrębie prawej kończyny górnej.

Zakres cierpień fizycznych powódki był znaczny, co miało związek z doznawanym bólem, koniecznością pozostawania w niewygodnym unieruchomieniu w orciezie w okresie 7 tygodni, zabiegami i ćwiczeniami uprawniającymi, odczuwalnymi ograniczeniami w sprawności. Największe dolegliwości bólowe wymagające systematycznego stosowania leków utrzymywały się przez pierwsze 2 tygodnie po zdarzeniu.

Poszkodowana wymagała częściowej pomocy osób trzecich w wykonywaniu codziennych czynności w okresie pierwszych dwóch miesięcy w wymiarze około 3 godzin dziennie, następnie przez jeden miesiąc w wymiarze około 1 godziny dziennie.

Wszelkie zastosowane u powódki ćwiczenia i zabiegi usprawniające z zakresu fizjo - i fizykoterapii były uzasadnione. Odwlekanie wdrożenia leczenia usprawniającego mogłoby mieć niekorzystny wpływ na jego ostateczny wynik. Wystawione na powódkę faktury z tytułu zabiegów rehabilitacyjnych były uzasadnione doznanymi w dniu 10 stycznia 2022 roku urazami narządów ruchu.

Rokowania na przyszłość są raczej dobre, nie można jednak wykluczyć zaistnienia w przyszłości zmian zwyrodnieniowych prawego stawu łopatkowo-ramiennego i narastania dolegliwości bólowych.

(pisemna opinia biegłego ortopedy k. 129-132)

L. R. ma 70 lat, z zawodu jest szwaczką. Po zdarzeniu powódka przez okres około 7 tygodni nosiła orcieżę, zdejmując ją wyłącznie do mycia. Cierpiała na dolegliwości bólowe. Przez okres pierwszych dwóch tygodni musiała spać na siedząco, ponieważ ból uniemożliwiał jej położenie się, przy czym intensywny ból utrzymywał się przez okres kolejnych sześciu miesięcy. Ból nadal się utrzymuje. W okresie noszenia orcieży korzystała z pomocy wnuków oraz córki, którzy przygotowywali jej posiłki, sprząтали, robili zakupy, pomagali przy czynnościach higienicznych. Po zdjęciu orcieży pomoc ta nadal była potrzebna jednak w mniejszym wymiarze. Pomimo odbytego leczenia i rehabilitacji powódka nadal odczuwa dolegliwości bólowe, nie może dźwigać, zdejmować niczego z góry, sięgać ręką do tyłu z uwagi na ograniczenia ruchomości prawej ręki. Powódka nie może myć okien, zmieniać pościeli, odkurzać, czy czesać się z tyłu głowy. Do dziś potrzebuje pomocy osoby trzeciej przy zakładaniu kurtki zimowej.

Powódka jest osobą praworęczną, przed wypadkiem była w pełni sprawna, samodzielna, nie miała problemów z prawą ręką.

(dowód z przesłuchania powódki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 16 grudnia 2022 roku oraz z dnia 16 czerwca 2023 roku, zeznania świadka S. B.

– elektroniczny protokół rozprawy z dnia 16 grudnia 2022 roku, zeznania świadka D. B. – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 16 grudnia 2022 roku)

Miasto Ł. sprawujące przez podległe mu jednostki nadzór nad chodnikiem, w obrębie którego doszło do upadku powódki, w dacie zdarzenia posiadał polisę OC u pozwanego ubezpieczyciela.

Pismem z dnia 23 kwietnia 2021 roku powódka wezwała Miasto Ł. – Urząd Miasta Ł. do zapłaty w terminie 14 dni kwoty 30.000 zł zadośćuczynienia oraz 5.267 zł tytułem odszkodowania. Zgłoszenie zostało przekazane do (...) w Ł., o czym powódka została poinformowana pismem z dnia 12 maja 2021 roku, a także przekazane pozwanemu, który wdrożył postępowanie likwidacyjne.

Decyzją z dnia 14 czerwca 2021 roku ubezpieczyciel odmówił przyjęcia odpowiedzialności za powstałą szkodę. W uzasadnieniu swojego stanowiska wyjaśnił, że zebrana dokumentacja nie daje podstaw do uznania, że w sposób bezsporny została wykazana odpowiedzialność ubezpieczonego za powstanie szkody. Wskazał, że brak jest bezpośrednich świadków wypadku, a przesłana dokumentacja medyczna nie potwierdza wskazywanych okoliczności i miejsca powstania urazu.

(wezwanie do zapłaty k. 27-28, potwierdzenie nadania przesyłki k. 29, pismo k. 30, decyzja k. 31-32, pismo Urzędu Miasta Ł. k. 91, pismo (...) k. 93, okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym dowodów z dokumentacji medycznej oraz na podstawie wyjaśnień powódki i zeznań świadków. Osoby te opisały przebieg zdarzenia z udziałem powódki, proces jej leczenia, a także wpływ urazu na życie poszkodowanej. Zgodnie potwierdziły również, że załączona do akt dokumentacja zdjęciowa (k. 33-35), choć sporządzona około 2 tygodnie po zdarzeniu, ilustruje stan chodnika, jaki istniał w jego dacie. Przedstawione przez powódkę oraz świadków relacje były logiczne i spójne, wzajemnie ze sobą korespondowały, nie zostały podważone przez stronę pozwaną, wobec czego Sąd uznał, że mają one walor wiarygodności.

Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto opinię biegłego sądowego A. W.. Oceniając wydaną opinię Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Opinia w pełni odnosiła się do zagadnień będących jej przedmiotem, wnioski biegłego nie budzą przy tym wątpliwości w świetle zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego, a jednocześnie opinia została sporządzona w sposób umożliwiający prześledzenie - z punktu widzenia zasad wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania - analizy przez biegłych zagadnień będących jej przedmiotem. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym dokumentacji medycznej, oraz na przeprowadzonym badaniu fizykalnym powódki. Opinia biegłego nie była podważana przez strony.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Zgodnie z treścią art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

W przedmiotowej sprawie zdarzeniem rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą strony pozwanej jest wypadek z dnia 12 grudnia 2020 roku,

w wyniku którego powódka doznała obrażeń ciała. Z uwagi na fakt objęcia zarządcy chodnika ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej przez Towarzystwo (...), to strona pozwana zobowiązana jest do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.).

Odpowiedzialność zarządcy odpowiedzialnego za utrzymanie chodnika, w obrębie którego doszło do zdarzenia, w należyтым stanie kształtuje przepis art. 415 k.c., jest to więc odpowiedzialność na zasadzie winy. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą.

Prawo cywilne rozróżnia, analogicznie jak prawo karne, dwie postacie winy: winę umyślną, dolus i nieumyślną – niedbalstwo, culpa. Wina umyślna zachodziła będzie wtedy, gdy sprawca chce (dolus directus) wyrządzić drugiemu szkodę (czyli: ma świadomość szkodliwego skutku swego zachowania się i przewiduje jego nastąpienie, celowo do niego zmierza) lub co najmniej świadomie godzi się na to (dolus eventualis – por. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 200; G. Bieniek (w:) Komentarz..., s. 218; Z. Banaszczyk (w:) Kodeks..., s. 1214). Wina nieumyślna

zachodziła będzie wówczas, gdy sprawca wprawdzie przewiduje możliwość wystąpienia szkodliwego skutku, lecz bezpodstawnie przypuszcza, że zdoła go uniknąć albo też nie przewiduje możliwości nastąpienia tych skutków, choć powinien i może je przewidzieć. W obu formach mamy do czynienia z niedbalstwem (culpa), bowiem w prawie cywilnym, odmiennie niż w prawie karnym, obie postaci winy nieumyślnej sprowadza się do niedbalstwa (por. Z. Masłowski (w:) Kodeks..., s. 983; W. Dubis (w:) Kodeks..., s. 699).

Z kolei pojęcie niedbalstwa wiąże się w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności. Dlatego chcąc dokonać oceny, kiedy mamy do czynienia

z winą w postaci niedbalstwa, decydujące znaczenie ma miernik staranności, jaki przyjmuje się za wzór prawidłowego postępowania. Jaki to jest miernik – wskazuje przepis art. 355 k.c., odnoszący się do odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej (por. Agnieszka Rzetecka-Gil, Komentarz do art. 415 Kodeksu cywilnego). Przypisanie określonej osobie niedbalstwa uznaje się za uzasadnione wtedy, gdy osoba ta zachowała się w określonym miejscu i czasie w sposób odbiegający od właściwego dla niej miernika należytej staranności. O stopniu niedbalstwa świadczy stopień staranności, jakiego w danych okolicznościach można wymagać od sprawcy; niezachowanie podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi stanowi o niedbalstwie rażącym. Poziom ww. elementarności i oczywistości wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego, związane m.in. z osobą sprawcy, ale przede wszystkim zdarzenia obiektywne, w wyniku, których powstała szkoda (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 25 lipca 2013 roku, V ACa 472/12, LEX; wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2007 roku, II CSK 170/07, LEX). Ocena, czy zachowanie danej osoby należy kwalifikować w kategoriach niedbalstwa wymaga zatem stworzenia modelu należytej staranności dla każdego omawianego przypadku i przyrównania zachowania tejże osoby do takiego teoretycznego wzorca. Ów wzorec winien być przy tym formułowany na poziomie obowiązków dających się wygłębować, nieoderwanych od doświadczeń i konkretnych okoliczności (wyrok SN z dnia 23 października 2003 roku, V CK 311/02, LEX). Jak wyjaśnił przy tym Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 2003 roku (III CK 430/03, OSNC 2005/1/10) zakresem bezprawności nie są objęte tylko naruszenia zawartych w przepisach - różnych zresztą gałęzi prawa

- zakazów czy nakazów, adresowanych do ogółu lub określonych podmiotów, ale ponadto naruszenia zasad współżycia społecznego. Ogólny zakaz niewyrządzenia szkody drugiemu uzasadnia - w konkretnych okolicznościach sprawy - podjęcie niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania szkody na osobie lub w mieniu. Obowiązek należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka lub nienarażania na jego utratę może wynikać nie tylko z normy ustawowej, ale także ze zwykłego rozsądku, popartego zasadami doświadczenia, które nakazują nie tylko unikania zbędnego ryzyka, lecz także podejmowania niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania zagrożenia dla życia lub zdrowia człowieka.

Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy przypomnienia wymaga, że zarządca ciągu komunikacyjnego zobowiązany jest m.in. do utrzymywania nawierzchni dróg i chodników, który to obowiązek wynika wprost z art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych. Na zarządcy ciąży ponadto obowiązek przeprowadzania okresowych kontroli stanu dróg (a więc

i chodnika, który jest częścią drogi przeznaczoną do ruchu pieszych – art. 4 pkt 6 ustawy), ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 17 grudnia 2014 roku

(I ACa 881/14, L.), na zarządcy drogi ciąży szeroko rozumiany obowiązek wykonywania ogółu prac remontowych, zabezpieczających i przywracających pierwotny (prawidłowy) stan nawierzchni oraz bieżących robót konserwacyjnych, porządkowych i innych, których celem jest poprawa jakości i zwiększenie bezpieczeństwa ruchu, a jego pierwszoplanowym zadaniem jest utrzymanie drogi

w stanie wykluczającym narażenie użytkowników na wypadek, pozostający

w adekwatnym związku przyczynowym z ich wykorzystaniem. Przytoczyć należy również pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 17 lipca 2014 roku (I ACa 658/14), który Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela, że staranność, jakiej można wymagać od zarządcy drogi, aby nawierzchnia drogi, w tym chodnika, zapewniała bezpieczne poruszanie się, jest zdecydowanie wyższa niż staranność wymagana od zwykłego przechodnia w obserwacji ewentualnych przeszkód na chodniku. Zarządca drogi ma szczególny, ustawowy obowiązek dbałości o nawierzchnię drogi, podczas gdy obowiązek przechodnia do zwracania uwagi na ewentualne nierówności i przeszkody

wynika wyłącznie ze wskazań rozsądku i doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu nie budzi przy tym wątpliwości, że odpowiedzialność zarządcy za stan drogi, czy chodnika, nie rozpoczyna się dopiero w sytuacji, gdy ich stan jest tak zły, że uszkodzeń nie da się ominąć, takie „odczytywanie” obowiązków zarządcy byłoby bowiem nie do pogodzenia z treścią art. 20 pkt 4 i 11 ustawy. Mając powyższe na uwadze, jak również w świetle zebranego materiału dowodowego oczywistą jawi się konstatacja, iż zarządca przedmiotowego odcinka chodnika w dniu zdarzenia zaniechał wykonania swoich ustawowych obowiązków pomimo, że stan chodnika wskazywał na konieczność jego remontu, do którego to stwierdzenia wystarcza analiza załączonej w poczet materiału dowodowego dokumentacji zdjęciowej (k. 33-35). Wynika z niej w sposób oczywisty, że nawierzchnia chodnika była w wielu miejscach nierówna, popękana, pomiędzy płyty chodnikowe wrosła roślinność, a same płyty wystawały ponad poziom nawierzchni chodnika.

Co oczywiste płyta chodnikowa, jak każda inna nawierzchnia, eksploatuje się w wyniku użytkowania przez pieszych, co zarządca chodnika winien mieć na uwadze. Istotne jest również, że pozwany nawet nie starał się wykazać, że ubezpieczony podejmował jakiegokolwiek próby zmierzające do naprawienia uszkodzonych płyt chodnikowych. W przedmiotowej sprawie brak jest przy tym podstaw do twierdzenia, że nastąpiło nagle, niespodziewane uszkodzenie tychże w obrębie miejsca upadku powódki, przywołana dokumentacja w sposób dobitny wskazuje bowiem, że mamy do czynienia z długotrwałym procesem niszczenia nawierzchni, co zarządca chodnika winien był zauważyć, gdyby prawidłowo wypełniał swoje obowiązki. Jednocześnie Sąd podziela pogląd Sądu Najwyższego przedstawiony w wyroku z dnia 11 lutego 2004 roku (I CK 222/03, L.),

że w sytuacji, w której przyczynę szkody ma stanowić zaniechanie, a zatem kiedy ocena związku przyczynowego przebiega w oparciu o hipotetyczne założenie, że określone działanie, gdyby zostało podjęte, zapobiegałoby szkodzie, należy wskazać to niezbędne działanie zapobiegawcze oraz wykazać, że istniała obiektywna potrzeba i możliwość jego podjęcia. W rozpoznawanej sprawie spełnione zostały wszystkie warunki dla uznania, że istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zaniechaniem przez zarządcę chodnika utrzymania jego nawierzchni w należyтым stanie a szkodą doznaną przez powódkę, w sytuacji, gdy chodnik ten wymagał naprawy, a zarządca miał realną możliwość tej naprawy dokonać zanim do wypadku doszło. Powtórzenia wymaga, że zarządca chodnika niewątpliwie zobowiązany był do dbania o stan jego nawierzchni, a skoro zaniechał takich działań, to ponosi odpowiedzialność za powstałe w wyniku tego: szkodę i krzywdę powódki. Gdyby bowiem przedmiotowy odcinek chodnika nie był uszkodzony, bądź uszkodzenie to byłoby zabezpieczone, powódka z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością nie uległaby wypadkowi. W konsekwencji zarządcy chodnika można przypisać winę nieumyślną w postaci niedbalstwa. Jednocześnie pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby poszkodowana uchybiła zasadom oraz przepisom, jakie obowiązują pieszych podczas poruszania się po chodniku, powyższe nie wynika również z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego. Brak jest w szczególności dowodów, czy też choćby twierdzeń na okoliczność, że L. R. szła nieostrożnie, śpieszyła się, biegła, coś dekoncentrowało jej uwagę, bądź też aby zachodziły jakiegokolwiek inne przesłanki, które można by oceniać w kategorii przyczynienia się powódki do powstałej szkody. Co oczywiste, nawet jeśli powódka знаła drogę, którą się poruszała, to sam ten fakt nie oznacza jeszcze, że miała świadomość, gdzie znajduje się każda nierówność,

czy też ubytek w płytach chodnikowych, niewątpliwie również w trakcie poruszania nie była w stanie ustalić, która z płyt chodnikowych jest ruchoma, a która nie. Reasumując Sąd uznał, że pomiędzy zaniechaniem zarządcy chodnika, a szkodą w postaci obrażeń powódki, jakich doznała na skutek upadku, istnieje adekwatny związek przyczynowo-skutkowy, co rodzi odpowiedzialność na zasadzie winy, a tym samym, stanowi podstawę odpowiedzialności pozwanego.

Stosownie do treści art. 444 § 1 k.p.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikiłe z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Natomiast, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (§ 2 art. 444 k.c.). Ponadto, w przypadku uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 k.c.).

Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie, wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie ogólnikowo, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia.

W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Wskazuje się na potrzebę poszukiwania obiektywnych i sprawdzalnych kryteriów oceny jego wysokości, choć przy uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (tak m.in. SN w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX). Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak m.in. SN w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz. 37; w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz. 145; w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX; w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz. 81; w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz. 40). Przy ustalaniu zadośćuczynienia nie można więc mieć na uwadze wyłącznie procentowego uszczerbku na zdrowiu. Nie odzwierciedla on bowiem psychicznych konsekwencji doznanego urazu. Konieczne jest również uwzględnienia stosunków majątkowych społeczeństwa i poszkodowanego, tak, aby miało ono dla niego odczuwalną wartość. Zważyć przy tym należy, iż doznanej przez poszkodowanego krzywdy nigdy nie można wprost, według całkowicie obiektywnego i sprawdzalnego kryterium przeliczyć na wysokość zadośćuczynienia. Charakter szkody niemajątkowej decyduje, bowiem o jej niewymierności (por. wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 roku, III CKN 582/98, LEX.), zaś pojęcie „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma charakter niedookreślony (por. wyrok SN z dnia 28 września 2001 roku,

III CKN 427/00, LEX). W konsekwencji w judykaturze za ugruntowane uznać należy stanowisko, że procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia, a należne poszkodowanemu zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu (por. m.in. wyrok SA w Krakowie

z dnia 17 lutego 2016 roku, I ACa 1621/15, LEX; wyrok SN z dnia 18 listopada 1998 roku, II CKN 353/98, LEX). Jak wyjaśnił przy tym Sąd Najwyższy w wyroku z dnia

28 czerwca 2005 roku (I CK 7/05, LEX) mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie niezajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. Dlatego też w orzecznictwie wskazuje się, że oceniając wysokość należnej sumy zadośćuczynienia Sąd korzysta z daleko idącej swobody (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 lipca 2000 roku, II CKN 1119/98, LEX).

W judykaturze za utrwalone uznać należy stanowisko, że procentowy uszczerbek na zdrowiu, jako oparty na ustandaryzowanych i mechanicznie powielanych kryteriach, jest właściwy dla odszkodowań określonych w odrębnych przepisach (np. z tytułu wypadków przy pracy), gdzie determinantem wysokości świadczenia jest wyłącznie rozmiar tego uszczerbku. W oczywisty sposób nie obejmuje on zatem istoty i funkcji krzywdy, opartej na zdematerializowanych przeżyciach psychicznych i zmiennego - stosownie do indywidualnych cech poszkodowanego - odczuwania skutków zdarzenia (por. m.in. wyrok SA w Szczecinie z dnia 24 lutego 2022 roku, I ACa 1012/21, L.; wyrok SA w Poznaniu z dnia 24 stycznia 2022 roku, I ACa 157/21, L.; wyrok SA w Łodzi z dnia 26 lutego 2021 roku, I ACa 1188/19, L.). Ponadto w orzecznictwie podnosi się, że zasądzone zadośćuczynienie ma realizować przede wszystkim cele kompensacji krzywdy, które wobec niemożności usunięcia doznanego już cierpienia wiązane są zwykle z możliwością zaspokojenia, dzięki przyznanej kwocie, potrzeb poszkodowanego na wyższym poziomie lub sprawienia sobie dodatkowych przyjemności. W ocenie, jaka kwota realizuje ten cel, należy zatem wziąć pod uwagę również zjawiska o charakterze makroekonomicznym, takie jak inflacja, czy wysokość cen w państwie, w którym pokrzywdzony będzie realizował kompensacyjną i satysfakcyjną funkcję przyznania określonych środków pieniężnych. Wysokość zadośćuczynienia powinna uwzględniać także stosunki majątkowe, oraz poziom życia istniejące w kraju miejsca zamieszkania poszkodowanego. Zadośćuczynienie ma bowiem stanowić pieniężną realną kompensatę (wyrażającą się właśnie w jej sile nabywczej krzywdy niemajątkowej). Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia łączy



wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Nie można jednak pomijać faktu, że kryterium "przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa" może mieć tylko charakter uzupełniający i nie powinno pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej (por. m.in. wyrok SA w Poznaniu z dnia 20 czerwca 2022 roku, I ACa 958/21, L.; wyrok SA w Katowicach z dnia 24 lutego 2022 roku, V ACa 246/20, L.; wyrok SN z dnia 12 listopada 2020 roku, III CSK 55/15, L.; wyrok SN z dnia 12 lipca 2002 roku, V CKN 1114/00, L.; wyrok SN z dnia 18 stycznia 1984 roku, I CR 407/83, L.). Finalnie przypomnienia wymaga, że oceniając wysokość przyjętej sumy zadośćuczynienia jako „odpowiedniej”, sąd korzysta z daleko idącej swobody. W konsekwencji zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia mógłby hipotetycznie okazać się skuteczny wyłącznie wówczas, gdy suma ta została określona z oczywistym naruszeniem reguł obowiązujących w tym zakresie. O rażącym naruszeniu prawa można bowiem mówić przede wszystkim w tych przypadkach, kiedy zasądzona kwota odbiega od rozmiaru poniesionej krzywdy w sposób rażący, jaskrawy, niedający się wprost pogodzić z poczuciem sprawiedliwości. Tylko bowiem wówczas należałoby uznać, że orzeczone zadośćuczynienie nie ma charakteru „odpowiedniego” w rozumieniu art. 445 § 1 i 2 k.c. (por. m.in. postanowienie SN z dnia 13 stycznia 2022 roku, IV KK 650/21, L.; wyrok SA w Gdańsku z dnia 20 grudnia 2018 roku, II AKa 381/18, L.; wyrok SA w Łodzi z dnia 26 września 2018 roku, I ACa 1697/17, L.; wyrok SA w Krakowie z dnia 30 maja 2018 roku, I ACa 1504/17, L.).

Kryterium pozwalającym na pewną obiektywizację rozmiaru szkody doznanej przez powódkę stanowi w niniejszej sprawie stopień trwałego uszczerbku na jej zdrowiu, który Sąd ustalił na poziomie 7% opierając się w tym zakresie na opinii biegłego ortopedy. Skoro jednak uszczerbek na zdrowiu jest tylko jednym

z elementów istotnych dla oceny adekwatności zadośćuczynienia, jego wymiar powinien uwzględnić wszystkie zachodzące w przedmiotowej sprawie okoliczności. Jak wyjaśniono wyżej, zadośćuczynienie przysługuje bowiem za doznaną krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienia psychiczne (negatywne odczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi, niemożnością wykonywania działalności zawodowej i wyłączeniem z życia codziennego). W omawianej sprawie Sąd nie mógł zatem pominąć dolegliwości bólowych, które pojawiły się po wypadku, miały przetrwały charakter i choć z czasem ich natężenie uległo zmianie, to jednak utrzymują się one do dnia dzisiejszego. Pomimo przeprowadzonego długotrwałego leczenia i rehabilitacji powódka nadal jest narażona na ból, który utrudnia codzienne funkcjonowanie. Przebyte zdarzenie niewątpliwie ograniczyło i zdeorganizowało życie powódki, okresowo stała się ona zależna od innych osób tracąc w ten sposób dotychczasową samodzielność. Co istotne, w dalszym ciągu nie jest ona w stanie wykonać sama szeregu czynności, nie może dźwigać, co negatywnie odbija się na jej samopoczuciu. Przypomnienia wymaga, że okres samego noszenia ortezy przez poszkodowaną po doznanym urazie trwał 7 tygodni, a więc był znaczny. Nie bez znaczenia pozostaje również okoliczność, że mimo zakończenia leczenia powódki nie odzyskała ona pełnej sprawności prawej kończyny górnej, w obrębie której występuje szereg ograniczeń ruchomości, który to stan uznać należy za utrwalony a co jest tym bardziej uciążliwe, że powódka jest osobą praworęczną. Wprawdzie rokowania na przyszłość są dobre, to jednak nie można wykluczyć powstania zmian zwyrodnieniowych w przyszłości. W świetle poczynionych rozważań nie sposób uznać, iż krzywda L. R. miała niewielki charakter. Z drugiej strony Sąd uwzględnił fakt, że leczenie powódki miało niepowikłany, typowy charakter, zostało zakończone, a powódka odzyskała dobry, choć nie pełny zakres ruchomości w prawym stawie ramiennym. Jednocześnie, należy mieć na uwadze, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane i utrzymane

w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Uwzględniając powyższe okoliczności, rodzaj i rozmiar doznanej przez L. R. krzywdy, poziom trwałego uszczerbku na jej zdrowiu, dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, ale jednocześnie przede wszystkim jego kompensacyjną funkcję, oderwaną od samego uszczerbku na zdrowiu, aktualną sytuację ekonomiczną w Polsce, w tym wysoką inflację (10,8% w ujęciu rocznym w porównaniu do lipca 2022 roku), wysokość stóp procentowych (6,75%), wreszcie poziom średniego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w 2022 roku (6.346,15 zł), dochodzoną tytułem zadośćuczynienia kwotę w wysokości 21.000 zł uznać należy za niewygórowaną.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego koszty. Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (art. 444 § 2 k.c.). Korzystanie z pomocy innej osoby i koszty z tym związane stanowią koszty w rozumieniu powoływanego przepisu. Z opinii biegłego niespornie wynika, że powódka wymagała opieki osób trzecich, na potrzebę tę wskazywali również świadkowie oraz sama poszkodowana. W ocenie biegłego pomoc ta była niezbędna przez 2 miesiące w wymiarze 3 godzin dziennie, a następnie przez kolejny miesiąc

w wymiarze 1 godziny dziennie. Przyjęty przez powódkę w piśmie procesowym zawierającym rozszerzenie powództwa wymiar opieki w okresie od 12 grudnia 2020 roku do 12 lutego 2021 roku (63 dni po 3 godziny dziennie) oraz od 13 lutego do

12 marca 2021 roku (28 dni po 1 godzinę dziennie) uznać należy zatem za zasadny. Sąd nie znajduje również podstaw, aby podważać stawkę godzinową tj. 21,20 zł za okres do dnia 30 stycznia 2021 roku oraz 23,70 zł począwszy od dnia 31 stycznia 2021 roku, sytuuje się ona bowiem częściowo poniżej stawek za usługi opiekuńcze wynikających z uchwały Rady Miejskiej w Ł. z dnia 27 grudnia 2019 roku zmieniającej uchwałę w sprawie określenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze (...) z dnia 30 sierpnia 2017 roku, na mocy której to uchwały godzinowa stawka niespecjalistycznych usług opiekuńczych wynosiła w okresie od dnia 31 stycznia 2020 roku do dnia 24 marca 2021 roku - 23,70 zł. Wartości przyjęte przez stronę powodową nie mogą być więc uznane za wygórowane. Nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że powódce udzielali pomocy członkowie rodziny, przez co opieka ta nie miała odpłatnego charakteru. W orzecznictwie za ugruntowane uznać należy stanowisko, że nie jest konieczne, aby poszkodowany rzeczywiście opłacił koszty opieki, gdyż nawet opieka świadczona przez najbliższych członków rodziny nieodpłatnie, stanowi element należnego poszkodowanemu odszkodowania. Szkodą jest już bowiem konieczność zapewnienia opieki, natomiast zapewnienie sobie przez poszkodowanego tańszej lub nawet nieodpłatnej opieki nie zmniejsza szkody. Wskazuje się także, że czym innym jest kwestia zaangażowania osób najbliższych wobec poszkodowanego w udzielanie mu pomocy z uwagi na łączące ich więzi rodzinne lub choćby z motywów moralnych, a czym innym niebudząca wątpliwości kwestia, że udzielanie przez nich takiej pomocy wymaga podjęcia pewnych działań i wysiłków oraz poświęcenia swojego czasu, który w przeciwnym razie mogliby wykorzystać na dowolny inny cel. Oczywiście jest również, że określając te koszty należy wziąć pod uwagę, że w zakres tej opieki oprócz zwykłych czynności życia codziennego (co do których można by podnieść, że wynikają z normalnego obowiązku alimentacyjnego) wchodzi w tym przypadku czynności charakterystyczne dla opieki nad chorymi (codzienna toaleta, podawanie leków, mycie itp.) (por. m.in. wyrok SA w Lublinie z dnia 16 maja 2022 roku, I ACa 537/21, L.; wyrok SA w Gdańsku z dnia 16 lutego 2022 roku, I ACa 185/21, L.; wyrok SA w Łodzi z dnia 17 stycznia 2022 roku, I ACa 1178/21, L.; wyrok SA w Poznaniu z dnia 30 października 2020 roku, I ACa 834/19, L.; wyrok SA w Krakowie z dnia 2 października 2020 roku, I ACa 874/19, L.). W judykaturze wyrażono także stanowisko, że dla wyliczenia kosztów opieki w pełni adekwatne pozostają stawki wynagrodzenia opiekunów MOPS, czy świadczących usługi opiekuńcze. Bezspornie bowiem usługi opiekuńcze obejmują proste czynności życia codziennego związane z utrzymaniem higieny osobistej podopiecznego, robieniem zakupów, czy przygotowaniem posiłków, a zatem tego rodzaju zachowania opiekuna, które należy zakwalifikować, jako konieczną poszkodowanemu „wyrękę w niektórych czynnościach” (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 14 września 2017 roku, I ACa 137/17, L.). Finalnie wyjaśnienia wymaga, że dla uwzględnienia żądania poszkodowanego o zwrot kosztów opieki niezbędne jest jedynie ustalenie samej potrzeby otrzymania świadczenia medycznego, a nie rachunkowe wykazanie rzeczywistego poniesienia tych kosztów (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 8 maja 2013 roku, I ACa 1385/12, LEX; wyrok SA w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2013 roku, I ACa 30/13, LEX; wyrok SA w Szczecinie z dnia 27 września 2012 roku, I ACa 292/12, LEX; wyrok SN z dnia 8 lutego 2012 roku, V CSK 57/11, LEX). Mając powyższe na uwadze, roszczenie powódki w zakresie zwrotu kosztów opieki osób trzecich w wysokości 4.767,90 zł Sąd uznał za uzasadnione w całości.

Powódka była ponadto uprawniona żądać zwrotu kosztów zakupu leków oraz zabiegów rehabilitacyjnych w łącznej kwocie 766 zł. Koszt rehabilitacji został wykazany złożonymi do akt fakturami, a konieczność stosowania zabiegów fizjo- i fizykoterapii potwierdził biegły sądowy. Uprawnienie poszkodowanego do skorzystania w ramach umowy

obowiązkowego ubezpieczenia OC z leczenia niefinansowanego ze środków publicznych jest przy tym niesporne w świetle poglądów judykatury (por. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 19 maja 2016 roku, III CZP 63/15, OSNC 2016/11/125). Jednocześnie truizmem jest stwierdzenie, że w warunkach polskiej służby zdrowia czas oczekiwania na zabiegi rehabilitacyjne refundowane w ramach NFZ nie należy do najkrótszych, na co zresztą zwróciła uwagę nie tylko powódka, ale i biegły sądowy. Ten ostatni uwypuklił dodatkowo, że odwlekanie wdrożenia leczenia usprawniającego (powódka wskazywała 7-miesięczny okresie oczekiwania na zabiegi z NFZ oznaczone jako (...)) mogłoby mieć niekorzystny wpływ na jego ostateczny wynik. Dodał także, że wystawione na powódkę faktury z tytułu zabiegów rehabilitacyjnych były uzasadnione doznanymi w dniu 10 stycznia 2022 roku urazami narządów ruchu. Odnosząc się również do kosztu zakupu leków oznaczonego na 100 zł Sąd doszedł do przekonania, że również on był uzasadniony. Powódka zeznała, że korzystała z leków przeciwbólowych przez kilka miesięcy (do maja/czerwca 2021 roku), początkowo 3 razy na dzień, konieczność systematycznego zażywania leków w pierwszym okresie po zdarzeniu potwierdził również biegły. Wobec powyższego w świetle zasad doświadczenia życiowego koszt na poziomie 100 zł uznać należy za niewygórowany, wręcz symboliczny.

Mając na uwadze poczynione rozważania Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 21.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 10.000 zł od dnia 15 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty

i od kwoty 11.000 zł od dnia 22 czerwca 2023 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 5.533,90 zł odszkodowania (4.767,90 zł za opiekę, 666 zł tytułem zwrotu kosztów rehabilitacji oraz 100 zł tytułem zwrotu kosztów zakupu leków) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 5.267 zł od dnia 15 czerwca 2021 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 266,90 zł od dnia 22 czerwca 2023 roku do dnia zapłaty.

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Zobowiązanie z tytułu wypłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia, jeśli tylko wezwanie to zawiera wskazanie żądanej kwoty (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 11 grudnia 2013 roku, I ACa 584/13, LEX; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 września 2013 roku, I ACa 693/13, LEX; wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 roku, I CSK 433/06, LEX).

W niniejszej sprawie powódka pismem z dnia 23 kwietnia 2021 roku wezwała Miasto Ł. – Urząd Miasta Ł. do zapłaty w terminie 14 dni kwoty 30.000 zł zadośćuczynienia oraz 5.267 zł tytułem odszkodowania, przy czym najpóźniej w dniu 12 maja 2021 roku to przekazano do (...) w Ł.. Tym samym żądanie odsetek od pierwotnie dochodzonej pozewem kwoty 15.267 zł od dnia 15 czerwca 2021 roku, tj. dnia następującego po dacie wydania decyzji ubezpieczeniowej, było w pełni zasadne. Od rozszerzonej części pozwu Sąd zasądził natomiast odsetki od dnia przypadającego po dacie doręczenia pozwanemu pisma procesowego w tym przedmiocie.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. zasądzając od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.427 zł, na którą złożyły się: opłata sądowa od pozwu i rozszerzenia powództwa – 1.327 zł, wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika – 3.600 zł oraz zaliczka na biegłego – 500 zł.

Sąd nakazał również zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi

-W. w Ł.: na rzecz powódki kwotę 237 zł tytułem nadpłaconej części opłaty sądowej od rozszerzonej części powództwa, zaś na rzecz pozwanego kwotę 195,49 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki na biegłego.